

Sygn.akt III AUa 1760/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 sierpnia 2015r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Bożena Szponar - Jarocka (spr.)

Sędziowie: SA Maria Jolanta Kazberuk

SA Barbara Orechwa-Zawadzka

Protokolant: Agnieszka Charkiewicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 24 sierpnia 2015 r. w B.

sprawy z odwołania I. P.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o ustalenie istnienia obowiązku ubezpieczenia społecznego

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

od wyroku Sądu Okręgowego w Łomży III Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 23 września 2014 r. sygn. akt III U 309/14

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 1760/14

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. decyzją z dnia 8 kwietnia 2014 roku, wydaną na podstawie przepisów ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 roku, Nr 205, poz. 1585 ze zm.) oraz art. 58 § 2 k.c. (Dz. U. z 1964 roku, Nr 16, poz. 63 ze zm.), stwierdził, że I. P. z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej od dnia 1 września 2013 roku nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu oraz od dnia 1 grudnia 2013 roku nie podlega dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu.

I. P. w odwołaniu od powyższej decyzji domagała się jej zmiany stwierdzenia, że od dnia 1 września 2013 roku podlega obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu oraz od dnia 1 grudnia 2013 roku dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu, podnosząc, że w okresie od dnia 1 września 2013 roku prowadziła działalność gospodarczą.

Sąd Okręgowy w Łomży po rozpoznaniu powyższego odwołania, wyrokiem z dnia 23 września 2014 roku zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił, że I. P. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym od dnia 1 września 2013 roku i dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu od dnia 1 grudnia 2013 roku z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej. Z ustaleń Sądu I instancji poczynionych na podstawie zeznań świadków P. C. i M. C., zeznań wnioskodawczynie przesłuchanej w charakterze strony oraz dowodów z dokumentów znajdujących się w

aktach sprawy, jak również w aktach ZUS wynikało, że wnioskodawczyni I. P. (urodzona (...)) posiada wykształcenie plastyczne. W kwietniu 2010 roku ukończyła Liceum Plastyczne w Ł.. Obecnie posiada zarejestrowaną działalność gospodarczą w zakresie artystycznej i literackiej działalności twórczej. Jako dzień rozpoczęcia wykonywania działalności gospodarczej wnioskodawczyni zgłosiła 1 września 2013 roku. Wnioskodawczyni w dniu 5 września 2013 roku zgłosiła się do ubezpieczeń społecznych wskazując jako datę powstania obowiązku ubezpieczenia dzień 1 września 2013 roku, zaś w dniu 27 listopada 2013 roku - do dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego, wskazując jako datę objęcia ubezpieczeniem dzień 1 grudnia 2013 roku. W miesiącach wrzesień, październik i listopad 2013 roku wnioskodawczyni zadeklarowała jako podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne kwotę 480 złotych, w grudniu 2013 roku – kwotę 5.000 złotych, zaś w styczniu 2014 roku – kwotę 390,19 złotych. Za okres od dnia 25 stycznia 2014 roku do dnia 23 stycznia 2015 roku wystąpiła z wnioskiem o wypłatę zasiłku macierzyńskiego. Z dalszych ustaleń Sądu Okręgowego wynikało, że I. P. jeszcze przed zarejestrowaniem działalności gospodarczej sprzedawała swoje prace plastyczne. Prace te pochodziły z okresu nauki i były wykonywane na potrzeby szkolne, jak również w czasie wolnym. Wnioskodawczyni sprzedawała prace, wystawiając je w skansenie, na rynku w N. oraz podczas wyjazdu do Niemiec. Podczas tego dokonała zakupu farb, płócien i ram. Po powrocie do Polski zarejestrowała działalność gospodarczą. Wnioskodawczyni prowadzi działalność w miejscu zamieszkania. Z ustaleń Sądu I instancji wynikało, że w ramach działalności głównie zamierzała wykonywać portrety i obrazy w technice ołówkowej oraz akwarelowej. O oferowanych przez siebie usługach umieściła informację w internecie oraz na sporządzonych osobiście ulotkach. W dniu 21 listopada 2013 roku I. P. zawarła z P. C. przedwstępną umowę, której przedmiotem było namalowanie grafiki na czterech ścianach pokoju o tematyce motoryzacyjnej. Z uwagi na niedyspozycyjność I. P. jak też zamawiającego wnioskodawczyni przystąpiła do wykonania umowy w dniu 1 września 2014 roku w ten sposób, że gruntowała ściany pod malunek. Wnioskodawczyni otrzymała od zamawiającego zaliczkę w wysokości 1.000 złotych. W okresie od września do grudnia 2013 roku I. P. wykonała na zamówienie różnych osób kilkanaście portretów w cenie od 80 złotych do 150 złotych. Część osób składających zamówienia stanowili krewni i znajomi. Sąd Okręgowy ustalił również, że w dniu 1 września 2013 roku wnioskodawczyni zawarła umowę z M. K., której przedmiotem było sporządzenie podatkowej książki przychodów i rozchodów za okres od dnia 1 września 2013 roku do dnia 31 sierpnia 2014 roku. Zgodnie z zapisami w książce I. P. w ramach prowadzonej działalności dokonała zakupu artykułów biurowych we wrześniu, październiku oraz grudniu 2013 roku, zaś we wrześniu, październiku, listopadzie oraz grudniu 2013 roku dokonała sprzedaży zgodnie z ewidencją sprzedaży. Na okoliczność poczynionych zakupów wnioskodawczyni przedłożyła faktury, w tym wystawione na jej panięńskie nazwisko. W informacji o wysokości dochodu (straty) z pozarolniczej działalności gospodarczej w roku podatkowym 2013 I. P. wykazała dochód w kwocie 948 złotych. W styczniu 2014 roku wnioskodawczyni urodziła dziecko. Sąd I instancji ustalił także, że wnioskodawczyni powróciła do wykonywania działalności gospodarczej. Zgodnie z zapisem w książce przychodów i rozchodów w maju 2014 roku dokonała zakupu artykułów biurowych i sprzedaży. Wnioskodawczyni przystąpiła do realizacji zamówienia P. C. oraz nawiązała współpracę z S. M., która jest krawcową i projektuje bluzki. W ramach współpracy I. P. ma sporządzać rysunki na bluzki i z tego tytułu otrzymywać 25% ceny sprzedaży bluzki. Bluzki mają być sprzedawane w cenie około 80-90 złotych za sztukę.

Przechodząc do rozważań prawnych nad poczynionymi ustaleniami faktycznymi Sąd I instancji przywołał treść przepisów art. 6 ust. 1 pkt 5, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 4 oraz art. 11 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 roku o swobodzie działalności gospodarczej (Dz. U. z 2010 roku, Nr 220, poz. 1447). Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż wnioskodawczyni rzeczywiście od dnia 1 września 2013 roku podjęła prowadzenie działalności gospodarczej. Podkreślił, że charakter podjętej przez nią działalności ściśle związany jest z jej osobistymi predyspozycjami oraz posiadaniem wykształceniem artystycznym. Sąd I instancji wskazał, że jeszcze przed formalnym zarejestrowaniem działalności wnioskodawczyni podejmowała czynności, które mieściły się w zakresie oferowanych przez nią usług. Dysponując pracami z okresu szkolnego oraz wykonanymi w czasie wolnym, wystawiała je na sprzedaż w miejscu zamieszkania w N. na rynku oraz w skansenie. Faktycznie zatem wnioskodawczyni zgłaszając działalność do ewidencji działalności gospodarczej dokonała jej legalizacji. Sąd I instancji stwierdził także, że wnioskodawczyni wykazała, iż w spornym okresie osiągnęła dochód z prowadzonej działalności, bowiem sprzedała kilkanaście portretów. Udowodniła przy tym, iż w istocie ich wykonanie nastąpiło na zamówienie konkretnych osób. Okoliczność, że większość z nich stanowiły

osoby z grona znajomych jej rodziny – zdaniem Sądu Okręgowego - nie może prowadzić do wniosku, iż w ten sposób tworzyła fikcję prowadzenia działalności. Zrozumiałym jest bowiem, iż pierwszych klientów poszukuje się wśród rodziny, osób znanych osobiście i za ich pośrednictwem. W ocenie Sądu I instancji, nie można również zarzucać wnioskodawczyni, iż od chwili zarejestrowania działalności dokonywała zakupu materiałów w znikomej ilości. I. P. jeszcze przed podjęciem decyzji o prowadzeniu działalności wykonała szereg prac artystycznych. Należało więc przyjąć, iż wówczas już dysponowała odpowiednim zapleczem technicznym. Ponadto, jak wynikało z zeznań wnioskodawczyni, część niezbędnych materiałów kupiła podczas pobytu w Niemczech. Charakter świadczonych przez nią usług, technika jaką się posługuje oraz ilość zamówień także determinowały rodzaj potrzebnych materiałów. Sąd Okręgowy zauważył również, że wnioskodawczyni czyniła starania o pozyskanie klientów, osobiście sporządziła ulotki, ogłoszenie i przykłady swoich prac umieściła na portalach społecznościowych. W czasach, w których internet jest powszechnym środkiem komunikacji, należy przyjąć, iż taki sposób promocji jest nie tylko efektywny, ale także uzasadniony względami ekonomicznymi. Wnioskodawczyni zapewniła sobie także obsługę swojej działalności dla celów podatkowych na okres 1 roku. Zdaniem Sądu Okręgowego, podkreślenia wymaga też fakt, że po urodzeniu dziecka wnioskodawczyni kontynuuje rozpoczętą przez siebie działalność. Przystąpiła do realizacji zlecenia wykonania grafiki ściennej u świadka P. C. oraz poczyniła kroki do nawiązania dłuższej współpracy z S. M.. W ocenie Sądu I instancji, wnioskodawczyni nie można też czynić zarzutu, że rozpoczęcie przez nią działalności gospodarczej zbiegło się z czasem kiedy była już w zaawansowanej ciąży. Sam fakt bycia w ciąży nie może przesądzać o tym, że celem rozpoczęcia działalności gospodarczej było uzyskanie przez wnioskodawczynię świadczeń z ubezpieczenia chorobowego, nie zaś rzeczywiste wykonywanie działalności zgodnie z uzyskanym wpisem.

Prawo nie zakazuje podejmowania działalności gospodarczej przez kobiety w ciąży, przeciwnie odebranie im takiej możliwości tylko z tej przyczyny, byłoby uznane za dyskryminację. Sąd I instancji uznał, że wprowadzenie w realiach sprawy ciąży wnioskodawczyni mogła być motywem podjęcia przez nią działalności gospodarczej, jednakże dla kwestii podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym oraz dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu znaczenie ma, że wnioskodawczyni faktycznie podejmowała i nadal podejmuje czynności należące do zakresu jej działalności. Wnioskodawczyni ma predyspozycje, wykształcenie, jak też jeszcze przed zarejestrowaniem działalności dysponowała odpowiednimi materiałami, pozwalającymi jej na zaproponowanie swoich usług w ramach profesjonalnego obrotu. Nie ulega wątpliwości, że już od chwili zarejestrowania działalności działała w celu zarobkowym, w sposób zorganizowany i ciągły. Nie bez znaczenia pozostawała niewątpliwie możliwość uzyskania świadczeń z tytułu urodzenia dziecka, jednakże dążenie do uzyskania zabezpieczenia społecznego jest prawem każdego obywatela. Sąd I instancji podkreślił przy tym, iż poprzez zgłoszenie wyższej podstawy wymiaru składki na ubezpieczenia skorzystała z przyznanej jej przepisami prawa możliwości uzyskania w przyszłości wyższego świadczenia. Reasumując, Sąd Okręgowy stwierdził, że I. P. podlega z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym oraz wypadkowemu od dnia 1 września 2013 roku oraz dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu od dnia 1 grudnia 2013 roku. Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. zaskarżył powyższy wyrok w całości, zarzucając mu:

1. naruszenie **prawa materialnego, tj. art. 6 ust. 1 pkt 5, art. 11 ust. 2, art. 12 ust. 1 oraz art. 13 pkt 4** ustawy z 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie w/w przepisów, a przez to ustalenie, że I. P. jako osoba prowadząca działalność gospodarczą podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu od dnia 1 września 2013 roku oraz od dnia 1 grudnia 2013 roku dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu,
2. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c. poprzez przeprowadzenie dowolnej w miejsce swobodnej oceny dowodów, czego dowodem jest całkowite pominięcie przy rozpatrywaniu niniejszej sprawy oświadczeń wnioskodawczyni złożonych w toku postępowania wyjaśniającego przed wydaniem zaskarżonej decyzji, a pozostających w sprzeczności z zeznaniami wnioskodawczyni i świadków złożonymi w toku postępowania sądowego w zakresie mającym istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Wskazując na powyższe zarzuty organ rentowy domagał się zmiany zaskarżonego wyroku w całości i oddalenia odwołania oraz zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Rozpoznając niniejszą sprawę, Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych oraz właściwie zastosował przepisy 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych. Sąd Apelacyjny w całości podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne oraz wykładnię przepisów.

Wbrew zarzutowi apelacyjnemu, Sąd I instancji dokonał prawidłowej, nienaruszającej art. **233 k.p.c. oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, uznając, że wnioskodawczyni** I. P. po formalnym zarejestrowaniu działalności gospodarczej w zakresie artystycznej i literackiej działalności twórczej w dniu 1 września 2013 roku faktycznie rozpoczęła prowadzenie tej działalności. Do wyciągnięcia takiego wniosku uprawnia całokształt materiału dowodowego, zgromadzonego na etapie postępowania przed Sądem I instancji, uzupełnionego w toku postępowania apelacyjnego poprzez przeprowadzenie dowodu z uzupełniających zeznań wnioskodawczyni przesłuchanej w charakterze strony.

Stosownie do treści art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnym i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność. Zgodnie zaś z art. 12 ust. 1 w/w ustawy obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby, podlegające ubezpieczeniom emerytalnym i rentowym. Jak stanowi przepis art. 11 ust. 2 w/w ustawy dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu podlegają na swój wniosek osoby objęte obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnym i rentowym, wymienione w art. 6 ust. 1 pkt. 2, 4, 5, 8 i 10 ustawy. Wskazany wyżej rodzajom ubezpieczeń społecznych osoby fizyczne prowadzące pozarolniczą działalność podlegają obowiązkowo od dnia rozpoczęcia wykonywania działalności do dnia zaprzestania tej działalności z wyłączeniem okresu, na który wykonywanie działalności zostało zawieszona na podstawie przepisów o swobodzie działalności gospodarczej (art. 13 pkt 4 w/w ustawy).

Istotne do rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie było zatem, czy wnioskodawczyni faktycznie rozpoczęła prowadzenie pozarolniczej działalności gospodarczej w związku z dokonaną z dniem 1 września 2013 roku rejestracją w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej pod nazwą RYS-ART I. P.. Przepisy ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych wiążą bowiem podleganie obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowym oraz dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu z faktycznym prowadzeniem (wykonywaniem) pozarolniczej działalności gospodarczej, nie zaś z faktem formalnej jej rejestracji. Ocena, czy działalność gospodarcza rzeczywiście jest wykonywana należy do sfery ustaleń faktycznych, a istnienie wpisu do ewidencji nie przesądza o faktycznym prowadzeniu działalności gospodarczej, jednakże wpis ten prowadzi do domniemania prawnego, według którego osoba wpisana do ewidencji, która nie zgłosiła zawiadomienia o zaprzestaniu prowadzenia działalności gospodarczej jest traktowana jako prowadząca taką działalność.

Legalną definicję działalności gospodarczej zawiera przepis art. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 roku o swobodzie działalności gospodarczej, zgodnie z którym działalnością gospodarczą jest zarobkowa działalność wytwórcza, budowlana, handlowa, usługowa oraz poszukiwanie, rozpoznawanie i wydobywanie kopaliny ze złóż, a także działalność zawodowa, wykonywana w sposób zorganizowany i ciągły. Tradycyjnie działalność gospodarcza charakteryzuje się definiującymi ją cechami: profesjonalnością, samodzielnością, celem zarobkowym oraz podporządkowaniem regułom opłacalności i zysku (lub zasadzie racjonalnego gospodarowania), trwałością prowadzenia oraz wykonywania w sposób zorganizowany i przede wszystkim – uczestniczeniem w obrocie gospodarczym.

I. P. jako przeważający przedmiot działalności wskazała artystyczną i literacką działalność twórczą.

Wnioskodawczyni przesłuchana przed Sądem Okręgowym (k. 47 v.-48), a następnie uzupełniająco przed Sądem Apelacyjnym (k. 86 v.-87) zeznała, iż zarejestrowana przez nią od dnia 1 września 2013 roku działalność gospodarcza polegała na wykonywaniu obrazów i portretów różnymi technikami, tj. techniką malarską, rysowaniem ołówkiem i kredką i ich sprzedaży. Wnioskodawczyni wykonywała działalność w domu. Wyjaśniła, iż posiada potrzebne kwalifikacje, ponieważ ukończyła liceum plastyczne o profilu grafik warsztatowy (w 2010 roku). I. P. zeznała także, że już w czasie nauki w szkole zajmowała się malowaniem i rysowaniem na sprzedaż. Swoje prace sprzedawała na rynku oraz w skansenie w N.. Jej znajomi wiedzieli, że zajmuje się tego typu działalnością. Po formalnym zarejestrowaniu działalności gospodarczej wnioskodawczyni reklamowała swoje usługi w internecie oraz za pomocą samodzielnie wydrukowanych ulotek reklamowych, które roznosił jej brat M. C., jak również sama wnioskodawczyni. Wnioskodawczyni zawarła umowę z M. K., której przedmiotem było prowadzenie książki przychodów i rozchodów. Dokonywała zakupu materiałów malarskich, przy czym dużą ilość materiałów, takich jak farby, płótna i ramy przywiozła z Niemiec jeszcze przed rejestracją działalności. Zgodnie z zeznaniami wnioskodawczyni, prace sprzedawała rodzinie, znajomym, jak również osobom obcym. W listopadzie 2013 roku zawarła z P. C. umowę na namalowanie grafiki na ścianach jego pokoju, z tytułu której pobrała zaliczkę w kwocie 1.000 złotych. Wnioskodawczyni rozpoczęła wykonywanie prac, jednakże zarówno z uwagi na fakt urodzenia przez nią w styczniu 2014 roku dziecka, jak też ze względu na okoliczności leżące po stronie zamawiającego, termin wykonania umowy został przesunięty i przedmiot umowy nie został dotychczas wykonany. I. P. od maja 2014 roku podjęła wykonywanie działalności. Nawiązała współpracę z S. M. – krawcową, dla której ma wykonywać odręczne rysunki na bluzkach, za co ma otrzymywać 25 % ceny sprzedaży bluzki.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego zeznania wnioskodawczyni polegają na prawdzie i mają potwierdzenie w innych dowodach przeprowadzonych w sprawie.

Sąd Okręgowy na okoliczność ustalenia, czy wnioskodawczyni faktycznie prowadziła działalność gospodarczą przesłuchał świadków P. C. (k. 46 v.-47) oraz M. C. (k. 47) – brata wnioskodawczyni. Świadek P. C. potwierdził opisane przez wnioskodawczynię okoliczności związane z zawartą z nią umową na wykonanie rysunków na ścianach oraz z jej realizacją. Świadek M. C. potwierdził fakt wykonywania przez siostrę obrazów i portretów na zamówienie. Zeznał także, że roznosił ulotki reklamujące jej działalność, jeden raz woził klientce wykonany przez siostrę portret, w soboty jeździł z siostrą na rynek i pomagał rozstawiać jej prace. Świadek miał również wiedzę o umowie zawartej przez wnioskodawczynię z P. C. oraz o zamiarze współpracy z S. M.. Potwierdził również fakt nabycia przez wnioskodawczynię podczas wyjazdu do Niemiec znacznej ilości materiałów potrzebnych do wykonywanej działalności. W ocenie Sądu II instancji, Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił zeznania powyższych świadków, uznając że stanowią wiarygodny dowód w sprawie. Odnosząc się do oceny zeznań świadka M. C. stwierdzić należy, iż fakt pokrewieństwa świadka z wnioskodawczynią nie może być wyłączną przyczyną do uznania, że jego twierdzenia nie polegają na prawdzie.

Fakt prowadzenia przez wnioskodawczynię działalności wynika również z dowodów innych niż zeznania świadków. Wnioskodawczyni przedłożyła kopię umowy dotyczącej obsługi księgowej, zawartej z M. K. (k. 13), kopię umowy zawartej z P. C. (k. 16-17), jak również egzemplarze ulotek reklamowych. W podatkowej księdze przychodów i rozchodów widnieją zapisy dotyczące dokonywania przez wnioskodawczynię zakupów artykułów biurowych we wrześniu, październiku oraz grudniu 2013 roku oraz dotyczące dokonywania sprzedaży we wrześniu, październiku, listopadzie oraz grudniu 2013 roku (k. 24-27, 29-30).

W ocenie Sądu Apelacyjnego przedstawione wyżej dowody świadczą o tym, że wnioskodawczyni od dnia 1 września 2013 roku faktycznie prowadziła działalność gospodarczą – artystyczną działalność twórczą oraz że działalność ta miała charakter zorganizowany i ciągły. Zgodzić się należy ze stanowiskiem wnioskodawczyni, że udokumentowana przez nią sprzedaż kilkunastu prac na rzecz klientów nie tylko z kręgu rodziny i znajomych (pani M. była osobą obcą dla wnioskodawczyni), jak również fakt zawarcia umowy z P. C. świadczą o prowadzonej działalności gospodarczej. Z zeznania o wysokości osiągniętego dochodu PIT/B w roku podatkowym 2013 wynika, że wnioskodawczyni uzyskała dochód w wysokości 948 złotych. Wprawdzie nie był on wysoki, jednakże stwierdzić należy, że w początkowym

okresie wykonywania działalności gospodarczej przedsiębiorca często osiąga niskie, a nawet minimalne zyski, lub też wręcz ponosi straty, które rekompensuje sobie dopiero w późniejszym okresie, kiedy to zdobędzie większą ilość kontrahentów. Rzeczą naturalną w obrocie gospodarczym jest okoliczność, iż rozpoczęcie prowadzenia działalności gospodarczej nie daje w początkowych okresach gwarancji uzyskania z tego tytułu zysku. Podkreślenia wymaga również, że wnioskodawczyni posiadała kwalifikacje teoretyczne do wykonywania działalności, ponieważ jest absolwentką liceum plastycznego.

Przypomnieć należy również, iż z utrwalonego orzecznictwa sądowego wynika, iż prowadzenie działalności gospodarczej obejmuje zarówno okresy faktycznego wykonywania usług, jak też okresy wykonywania innych czynności związanych z działalnością: poszukiwanie nowych klientów, utrzymywanie firmowego konta, zamieszczanie ogłoszeń w prasie, reklamowanie działalności, załatwianie spraw urzędowych. Rozpoczęcia i zakończenia działalności gospodarczej nie można utożsamiać tylko z konkretnymi transakcjami w ramach świadczonych usług, bo oczekiwanie na klienta, pozostawanie w gotowości do świadczenia usług jest także prowadzeniem działalności gospodarczej. Na takim stanowisku stanął między innymi Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 17 lipca 2003 roku w sprawie o sygn. akt II UK 111/03 (OSNP 2003/17/1). W tym zakresie wskazać należy, iż wnioskodawczyni jeszcze przed dokonaniem formalnej rejestracji działalności zadbała o zgromadzenie niezbędnych materiałów i przyborów, zaś po rejestracji reklamowała swoje usługi zarówno w internecie, jak też roznosząc ulotki reklamowe. Po kilku miesiącach przerwy spowodowanej urodzeniem dziecka ponownie podjęła prowadzenie działalności.

W dalszej kolejności należało się odnieść do zarzutu apelacji, iż w toku postępowania wyjaśniającego przed organem rentowym wnioskodawczyni prezentowała stanowisko sprzeczne z zeznaniami przesłuchanych w sprawie świadków jak też z jej zeznaniami złożonymi w charakterze strony. Sąd Apelacyjny sprzeczności takiej nie dostrzega. Nie sposób zgodzić się ze skarżącym, aby wnioskodawczyni w toku tamtego postępowania nie przedłożyła dokumentów potwierdzających fakt prowadzenia działalności. Wnioskodawczyni w toku postępowania przed ZUS przedłożyła szereg oświadczeń osób, które potwierdziły korzystanie z jej usług, korespondencję mailową z klientami, jak również kopie swoich rysunków oraz kopie faktur VAT potwierdzających nabycie materiałów biurowych. Jak wyjaśniła wnioskodawczyni, niektóre z nich zostały wystawione na jej panięńskie nazwisko C., które nosiła do 5 października 2013 roku (odpis skrócony aktu małżeństwa – k. 74), a zatem wbrew zarzutom ZUS mają związek ze sprawą. Podobnie wnioskodawczyni do (...) zgłosiła adres mailowy założony na jej panięńskie nazwisko. Nie jest również uzasadniony zarzut nieprzedłożenia przez wnioskodawczynię faktur za zakup ulotek reklamowych, skoro wyjaśniła ona, że wydrukowała je samodzielnie korzystając z własnej drukarki w domu. Podkreślić przy tym należy, iż takie postępowanie jest częstą praktyką, zaś w początkowym okresie prowadzenia działalności, która nie przynosi jeszcze wysokich dochodów, uzasadnione potrzebą minimalizacji kosztów. Trudno czynić wnioskodawczyni zarzut, iż w toku postępowania przed organem rentowym nie przedłożyła wszystkich dowodów, potwierdzających prowadzenie działalności, jakimi dysponowała. Oczywiście jest, że w sytuacji wydania przez ZUS decyzji odmawiającej objęcia ubezpieczeniami społecznymi, wnioskodawczyni w toku postępowania przed Sądem, dążąc do zmiany zaskarżonej decyzji przedstawiła szerszy materiał dowodowy. Dokonanych w/w ustaleń odnośnie faktu rzeczywistego wykonywania działalności nie podważa kwestia popełnianych ewentualnych błędów w zakresie prowadzonej księgowości. I tak, stwierdzić należy, że wprowadzić zaliczka na poczet wykonanej usługi nie jest traktowana jako przychód, stąd też nie ma obowiązku księgowania jej jako przychód, jednakże fakt otrzymania zaliczki musi być odzwierciedlony w podatkowej księdze przychodów i rozchodów. Odnośnie zaś ewidencji sprzedaży bezrachunkowej wskazać należy, że w przypadku korzystania z tej formy rozliczeń przychód w niej zaewidencjonowany należy wprowadzić do księgi przychodów i rozchodów. Okoliczność, że klient nie żąda rachunku ani faktury nie oznacza, iż przychód uzyskany z tejże transakcji nie podlega ujawnieniu w księdze przychodów i rozchodów.

Podkreślić również należy, że stan ciąży wnioskodawczyni istniejący w momencie rozpoczęcia działalności gospodarczej, nie mógł być uznany za przeszkodę do skutecznego rozpoczęcia prowadzenia działalności, zwłaszcza, że działalność nie wymagała ciężkiego wysiłku fizycznego, pozwalała na ustalenie elastycznych godzin pracy oraz wykonywanie jej w domu.

Zdaniem Sądu II-ej instancji nawet, gdyby zasadniczym powodem rozpoczęcia prowadzenia przez I. P. działalności gospodarczej był zamiar uzyskania wysokiego zasiłku macierzyńskiego, to nie jest to sprzeczne z prawem, ani z zasadami współżycia społecznego i nie świadczy o tym, że działalność gospodarcza wnioskodawczyni była pozorowana. Trzeba także zasygnalizować, że w przypadku osób prowadzących pozarolniczą działalność wysokość składek nie jest związana z faktycznie osiąganym przychodem, lecz jedynie z istnieniem tytułu ubezpieczeń i zadeklarowaną kwotą. Zarówno Zakład Ubezpieczeń Społecznych, jak i Sądy nie są uprawnione do kwestionowania kwoty zadeklarowanej przez osobę prowadzącą pozarolniczą działalność, jako podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, jeśli mieści się ona w granicach określonych ustawą z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych – tj. w przedziale od 60% do 250% przeciętnego wynagrodzenia.

Reasumując, Sąd Okręgowy doszedł do prawidłowego przekonania, że wnioskodawczyni rozpoczęła z dniem 1 września 2013 roku prowadzenie działalności gospodarczej pod firmą (...) w rozumieniu art. 2 ustawy z 2 lipca 2004 roku o swobodzie działalności gospodarczej.

W następstwie dokonania prawidłowych ustaleń Sąd I instancji nie dopuścił się przepisów naruszenia prawa materialnego, tj. **art. 6 ust. 1 pkt 5, art. 11 ust. 2, art. 12 ust. 1 oraz art. 13 pkt 4 ustawy z 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych** poprzez przyjęcie, że wnioskodawczyni od dnia 1 sierpnia 2013 roku podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu oraz od dnia 1 grudnia 2013 roku dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu.

Końcowo podkreślić należy, iż ustawodawca, tworząc przepisy ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych oraz ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych miał na celu uzależnienie świadczeń uzyskiwanych z ubezpieczenia społecznego od wysokości uiszczanych do tego systemu składek. Jednocześnie zasady obliczania zasiłków macierzyńskich określone przepisami ustawy z dnia 25 czerwca 1999 roku o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (Dz. U. z 2014 roku, poz. 159) dają możliwość uiszczania przez krótki okres składek obliczonych od zadeklarowanej wysokiej podstawy wymiaru składek oraz pobierania świadczeń z ubezpieczenia chorobowego w znacznej wysokości. Problem nieekwiwalentności świadczeń uzyskiwanych z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w stosunku do wkładu ubezpieczonego w ten fundusz może być rozwiązany jedynie przez zmiany legislacyjne.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku na podstawie art. 385 k.p.c.